

środa, 10.09.2025

Uczę się być z Jezusem

Mam na imię Agnieszka, pochodzę z Warszawy i chociaż wciąż mnie to zadziwia, jestem nowicjuszką. Krótko o mnie, mam 25 lat, licencjat ze Zdrowia Publicznego, 2 rodzone siostry, bardzo lubię śpiewać i chodzić po górach. Z ciekawostek, zostałam ochrzczona w parafii św. Michała na warszawskim Mokotowie, a o obecności sióstr na terenie tej parafii dowiedziałam się, stosunkowo niedługo przed złożeniem dokumentów, a na pierwsze spotkanie z FMM czekałam kilkanaście lat...

Gdyby ktoś jeszcze 2 lata temu zapytał mnie o plany na najbliższą przyszłość, z pewnością nie wymieniałabym w nich wstąpienia do Zgromadzenia. A jednak, Pan znalazł swój sposób i pomiędzy studiami, pracą i licznymi zaangażowaniami, przez ludzi, wydarzenia i znaki mnie do tego zaprosił. Doświadczyłam tylu "przypadków"... Niektóre z nich, kiedy je wspominam wydają mi się aż nieprawdopodobne. I może takie są... Bo przecież On jest ponad wszelkie prawdopodobieństwo, co nieustannie odkrywam. Ten czas, wpierw kandydatury, a zwłaszcza teraz postulatu, tylko mnie w tym utwierdza. Przyznam, że przyszłam tu z dużą niepewnością, pełna różnorodnych obaw. Niektóre z nich w dalszym ciągu są moje, a jednak, coraz więcej z nich znajduje ukojenie w Nim, w Jego Słowie, a także w siostrzanej miłości (a to też przecież On!). Gdybym miała krótko napisać co robię, jak przeżywam nowicjat, to najlepiej pasowałoby stwierdzenie - uczę się. Uczę się być, być z Nim, być sobą, być we wspólnocie, uczę się przyjmować to co On dla mnie ma. Chcę dobrze przeżyć ten czas, i wierzę że wszelkie trudności, których czasem wydaje się więcej niż dobra i piękna, oraz niepokój który co raz wypełnia serce, On w swojej delikatności przemienia w ufność.